

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M
Z dostawą w miejscu
lub przesyłką poczt. 115 M
Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M
Z dwurazową dostawą
w miejscu lub prze-
syłką pocztową . . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

5 Mk.

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokola 4/1. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5734.

Lwów, wtorek 15 marca 1921

Rok XII

Ostateczne ustalenie terminu podpisania pokoju.

Ostatni artykuł traktatu już przeczytany.

Przed trzecim czytaniem projektu konstytucji.

Lwów, 14. marca.

Sejm nasz stoi przed trzecim czytaniem projektu konstytucji. Jakikolwiek będą wyniki tego czytania, można stwierdzić jedno. Zamierzona ustawa konstytucyjna nie wzbudzi w kraju entuzjazmu, a słusznosc jest po stronie tych, którzy wierzą, że z kart konstytucji trzeciego maja wiał duch bardziej nowożytny, niż z dzieła obecnego sejmu.

Niemniej przeto można wyrazić zadowolenie, że konstytucja wreszcie będzie uchwalona. Po jej uchwaleniu państwo wychodzi ze stanu chaosu a bieg spraw państwowych, prawnospołecznych otrzymuje trwałe podstawy. Dla ogółu warunków konstytucja posiada znaczenie nie mniejsze, jak granice państwa, ujemne strony ustawy, będzie poniekąd korygować samo życie. Być może, można uważać za prawdopodobne, że nastąpią jeszcze korektury ustalonej redakcji.

Przebieg obrad komisyjnych każe wnosić, że jest to możliwe. Usunęła mianowicie komisja zaprojektowany przez przypadkowy skład plenum Sejmu przepis, że prezydentem Rzeczypospolitej może być tylko Polak-katolik. Biskupi polscy przez usta ks. Teodorowicza zrzekli się prawa desygnowania ze swego ramienia wirylistów w senacie. Życzęcyby sobie należało by czynnik prawnicy sejmowej poszły po tej linii dalej, i zarówno w dziedzinie szkolnej jak gospodarczej złożyły ofiarę ze swych społecznych interesów, na ołtarzu konsolidacji państwa.

Zasadnicza walka rozegra się niewątpliwie o postanowienia ogólne, decydujące o zmianie konstytucji na przyszłość. O ile te postanowienia nie będą zbyt hamującej natury, o tyle łatwiej będzie zapewnić konstytucji poszanowanie wśród sfer z tych czy innych postanowień niezadowolonych. Żle by było natomiast, gdyby zasady konstytucji uchwalone nieznaną i przypadkową większością głosów były obstawione takimi zastrzeżeniami, że ewentualne zmiany na przyszłość dąby się przewidywać tylko po ciężkich walkach.

Z tych postanowień ogólnych — najważniejsza jest ostatnie. Projekt uchwalony przez sejm w drugim czytaniu opiewa: „Co lat 25. pierwszy

(Ciąg dalszy na 2 str.).

Ustalenie terminu podpisania pokoju.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi donoszą, że na naradzie Dąbskiego z Joffem wymieniono już jako datę podpisania traktatu pokoj. dzień 17. mar-

ca jednakże członkowie komisji redakcyjnej wyrażają zdanie, że traktat pokojowy z powodów czysto technicznych będzie mógł być podpisany dopiero dnia 19. bm.

Czytanie ostatniego artykułu pokojowego już zakończone.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują pod datą 12. marca o godz. 10 wieczorem: Komisja redakcyjna zakończyła czytanie ostatniego artykułu traktatu pokojowego. Pozostaje jeszcze jedna tylko sprawa t. j. termin ratyfikacji

traktatu, którego bolszewicy nie chcą na razie oznaczyć, oraz kwestya podziału złota i reewakuacja mienia państwowego i kolejowego ponadto m/e są jeszcze załatwione dodatkowe protokoły dotyczące opcji i zwrotu zabytków.

Rosja wypłaci Polsce 200 milionów rubli w złocie.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują pod datą 12. bm. Przez cały dzień dzisiejszy trwało posiedzenie poświęcone wykończeniu traktatu pokojowego. Wedle pogłosek z komisji redak-

cyjnej doszło wczoraj również do porozumienia w sprawie złota. Delegacja polska przyjęła bowiem propozycję Joffego a mianowicie Rosja ma wypłacić Polsce 200 milionów rubli w złocie.

SPRAWA OPCJI ZAŁATWIONA.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują: W nocy na 12. marca komisja redakcyjna załatwiła protokoły dodatkowe dotyczące opcji. Najważniejszy punkt tego protokołu głosi, że każdy optant przy wyjeździe do kraju macierzystego może zabrać ze sobą z Rosji do Polski 100000 rubli bez określenia jakie to mają być ruble a to carskie albo sowieckie, zaś z Polski do Rosji 200.000 marek polskich.

SPOTKANIE PRZEWODNICZĄCYCH DELEGACYI

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Wedle otrzymanych z Rygi wiadomości celem ostatecznego porozumienia w sprawie warunków traktatu dotyczących złota nastąpiło w niedzielę spotkanie przesłów Dąbskiego i Joffego oraz Strassburgera i Obolenskiego. Równocześnie będzie też zdecydowaną sprawą zwrotu mienia państwowego.

PRZEPROWADZENIE KONIECZNYCH POPRAWEK.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Dnia 13. marca odbędzie się jeszcze posiedzenie komisji redakcyjnej celem dokonania ostatecznych potrzebnych jeszcze poprawek.

ZJAZD KORESPONDENTÓW ZAGR.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Rygi telegrafują: W nadziei rychłego podpisania traktatu pokojowego między Rosją a Polską, zjechało do Rygi wielu korespondentów pism amerykańskich i angielskich.

raz w 10 lat po uchwaleniu niniejszej konstytucji, ma być ustawa konstytucyjna poddana rewizji zwyczajną większością sejmu i senatu połączonych w tym celu w Zgromadzenie Narodowe. Przewidują wprawdzie pierwsze dwa postanowienia ogólne rychlejszą również zmianę konstytucji, wymagają jednak w tym celu większości kwalifikowanej — dwóch trzecich głosów, conajmniej połowy ustawowej liczby, i to na żądanie conajmniej jednej czwartej znowu ustawowej liczby posłów, względnie senatorów.

W komisji zgłoszono na tym punkcie liczne wnioski mniejszości. Za najważniejsze uznać należy te, które dążą do przyspieszenia rewizji konstytucji, zależnie od ustalenia granic państwa. Oświadczyły się za tem, w równej stylizacji, Narodowa Partya robotnicza, Polskie Stronnictwo Ludowe, Wyzwolenie, a także żydzi, w różnych redakcyach. Polskie Stronnictwo Ludowe żąda, by co dwa lata po ustaleniu granic odbyła się pierwsza rewizja konstytucji, i postulat ten wydaje się ze wszech miar wskazanym.

Zważmy bowiem, że jak obecnie na redakcyę konstytucji nie ma żadnego wpływu ludność Śląska, reprezentująca znaczny odłam polskiej ludności, nie ma również wpływu nawskróś państwo wo usposobiona ludność powiatów zachodnich grodzieńskich, należących już obecnie do państwa. Reprezentacja zaś z emi czerwieńskiej wyszła z wyborów jeszcze austriackich i nie odpowiada obecnym nastrojom ludności naszego kraju. Już ten jeden wzgląd każe przedsiębrać rewizyę konstytucji natychmiast po ustaleniu granic państwa.

Przemawia za tem wzgląd drugi. Wybory do sejmu dokonywały się w takiej osobliwej atmosferze, że nie mogły dać należytego obrazu zapartytwa społeczeństwa i sły stronnictw. Sam zatem skład obecnego sejmu jest bardzo przypadkowy, a fizjonomia nowego sejmu będzie niewątpliwie nietylko mocno odmienna, ale będzie również wyrazem znacznej posuniętej konsolidacji poglądów, co już samo w sobie stanowi argument poważny za przyspieszeniem pierwszej normalnej rewizji konstytucji, na podstawie zwyczajnej większości głosów.

Wtedy też dopiero, gdy opinia publiczna będzie miała czas na przemyślenie problemów konstytucyjnych, będzie można mówić o natchnieniu rewizji polską myślą polityczną i społeczną. Projekt konstytucji w obecnym kształcie — to dzieło chwilowej konieczności państwa, wynikłe z przypadkowego składu sejmu i przypadkowych kompromisów stronnictw prawicy, zredagowane pośpiesznie. Redakcyja opiera się przeważnie na

N A D E S Ł A N E.

Wspaniałe i atrakcyjny PROGRAM w „Bagale i“ (Rejtana 3)

Operetka z tańcami
w 2 aktach pod tyt.

„Łobuziátko“

W roli tytułowej H. Ordonówna.
Znany artysta-recytator

ZNICZ A. KITSCHMAN I M. WINDHEIMA. z teatru warszawskiego „QUI PRO QUO“ z nowym repertuarem. — Występy Początek o godz. 8-mej wieczor m.

teoretycznym naśladowaniu obcych wzorów nie stopionych nawet pod względem prawniczym w organiczną całość. Jest to rzeczywiście w cało-

ści dzieło przejściowe, już i z tego względu wymagające rychłej rewizji.

J. B.

Program powstańców Kronsztadzkich.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało szereg depesz skrowych z Kronsztadu, z których wynika, że kronsztadzki komitet rewolucyjny rozsyła własne radia, wydaje gazetę i komunikuje się z Petersburgiem. Depesza przejęta w dniu 10. marca opiewa: Na posiedzeniu 202 delegatów wojska i związków zawodowych uzupełniono skład komitetu: przewodniczącym jest Petryczenko, zastępcą jego Jakowleńko i Archipow, sekretarzem Nitgot, sprawy cywilne Wall i Romanenko, transporty Bojkow, sprawy śledcze

Pawłow, aprowizacya Tukin. Program komitetu jest następujący: Walka z kontrrewolucyją bez względu na to czy będzie ona pochodzić z prawej czy lewej strony, obrona władzy sowieckiej, cała władza dla sowieków, lecz nie dla partii, zwalczanie partyjnych despotów, biurokracji i terroru, żądanie wolnego wyboru sowiektu. Kronsztad rozpoczął trzecią rewolucyę, która będzie uzupełnieniem rewolucji poprzedniej. Walka przeciw komunistom będzie o ile możności bezkrwawa, ale obrona będzie bez kompromisu z wyzyskiem komunistycznym.

POŁOŻENIE W KRONSZTADZIE NIEZMIENIONE.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Według otrzymanych tu wiarygodnych informacji położenie w Kronsztadzie jest niezmiennione. Wymiana strzałów trwa dalej. Z głębi Rosyi dochodzą wiadomości o strajkach i ekscesach.

NOWY RZĄD PRZECIWBOLSZEWICKI ORGANIZUJE SIĘ W REWLU.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Moskwy donoszą: że w Rewlu organizuje się nowy rząd przeciwbolszewicki.

CO MÓWIA RADIA SOWIECKIE.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Radiostacja warszawska przejęła kilka radiodepesz nadanych z Moskwy, które mówią o przegnięciu wśród powstańców w Kronsztadzie i braku żywności oraz o nieporozumieniach między powstańcami. Natomiast w radiach tych niema ani słowa o likwidacyi powstania. Dalej wynika z tych radiów, że dnia 11. marca Kronsztad był jeszcze w rękach powstańców. Radia bolszewickie z dnia 11. marca starają się zdyskredytować powstańców, rozszerzając pogłoskę, że na czele ruchu kronsztadzkiego stoi wielki książę Michał Pawłowicz.

Za jakie konc sye Briand zgodził się na równoczesne głosowanie.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Jak słyszał Lloyd George uzyskał zgodę p. Brianda na równoczesne głosowanie emigrantów z ludnością stale zamiesz-

kałą na Śląsku wzamian za następujące zobowiązania:

1) Termin plebiscytu nie zostanie odroczony;

MICHALINA SZWARCÓWNA.

Konieczne spotkanie.

(Ciąg dalszy).

Nie podobało się to Panu Bogu i spytał go:

— Co ty robisz, Adamie?

Zas Adam wytrzeszczył oczy:

— Jakto — co robie, Panie Boże? Wczoraj cały dzień walczyłem ze słoniem i tygrysem, dziś spałem, a teraz będę jadł. I Ty, Boże, pytasz się, co ja robie?

— Czyż nic innego w raju nie zaciekawia cię, nie pociąga, nie kuszi? — pytał Bóg.

A cóżby? — odrzekł Adam.

— Myślałem, że gospodarzyć tu będziesz!

— Owszem, chciałbym — błysną Adam zębami w uśmiechu i muskuły ukazał. — Ale Ty, Boże, powiedziałeś, że w raju nie wolno zabijać, więc jakże mi gospodarzyć — gdy zabijać nie wolno?

Po tem powiedzeniu Bóg stropił się nie na żarty.

— Materyał był mieszczególny, z którego powstał, powiedział archaniołem zaś oni poradzili: Czekałmy!

I zapytał Bóg węza, którego śród zwierząt największym obdarzył rozumem:

— Czy widziałeś Adama?

Wąż miał wówczas jeszcze skrzydła i mieszkał na wierzchołku drzewa wiadomości. Zaszumiał więc temi skrzydłami na powitanie i odparł, głowę skłaniając:

— Nie był tu u mnie.

A rzekł to, smutny będąc gdyż bolała go ta obojętność pierwszego człowieka. Lecz Adam nie marnował czasu. Po tem co Bóg mu powiedział wziął raj w posiadanie i zwiedzał go. Zaraz podczas pierwszej wędrowki znalazł jakąś nadobną córę goryla i stracił z nią razem począł w liście i kwiaty swą kryjówkę. Mówił jej właśnie, iż przeszkadzał mozołnie cały raj by ją znaleźć a gorylowna wierzyła jego słowom.

Lecz nie długo to trwało, bo oto pewnego dnia Adam wyszedł na dalsze poszukiwania i ujrzał... Lilith. Krzyk radosny Adama na jej widok przeraził wszystkie zwierzęta.

— Zwiedziłem cały raj, aby cię znaleźć, mówił Adam, nie wiedząc nawet że mówi nieprawdę. O Lilith — któż jest piękniejszy od ciebie? Ciebie tylko brak było w raju.

Lilith była mądrzejsza od poprzedniej towarzyski Adama, jednak uwierzyła w te słowa, bo takiej mowie trudno się oprzeć wszelakiemu stworzeniu.

Widział to wszystko Pan Bóg i pomyślał:

— Adam wpadł w nienajlepsze towarzystwo, — Trzeba go ratować!

Po długim namyśle wziął się Bóg do pracy! Każdy szczegół, każdą linję miał obmyślony, nie powtarzając już błędów. I już nie z samej gliny ale z żebra Adamowego i z gliny powstał nowy twór

— Hewa. Gdy stanęła w raju przed Bogiem i całym rajskim towarzystwem Bóg uśmiechnął się, albowiem widział, iż stworzył śliczny poemat jak to później powiedzieli znawcy i poeci. A choćby

nawet nie był pewny czy Hewa jest arcydziełem, powiedziałaby mu to ryk i szloch wszystkich samiec z których żadna tak szcz. drze nie została obdarowana jak niewiasta. Bóg zatarł ręce z radości i wraz z aniołami patrzył co się stanie.

Hewa recejrzała się dokoła i widząc szczyt wspaniałego, najwyższego drzewa a na nim dziwną skrzydlatą istotę — pobięła czempredzej ujrzeć ją bliżej.

— Ktoś ty jest i co tu robisz?... było pierwsze jej pytanie.

Wąż zaszumiał skrzydłami uradowany, po raz pierwszy słysząc głos ludzki i rzekł:

— Wąż jestem, mądrością także zwan i Bóg porucił mi opiekę nad drzewem wiadomości, by żeń zwierzęta owoców nie zrywały. Czego chcesz Hewo odemnie?

— Pragnę wiedzieć kto jestem i skąd się tu wzięłam. Czy raj znajdował się przedemną czyli powstał dopiero jako i ja? Czy będę w nim zawsze?

— O Hewo, odpowiedział wąż, którego dotąd bolała obojętność Adama, wytłomaczę ci wszystko skoro wiedzieć pragniesz. Jesteś pierwszy człowiek, który zadał pytanie mnie, stróżowi wiadomości wszelakiej i znalazłaś się tu z woli boskiej. Raj zowie się miejsce, w którym się znajdujesz, lecz raiem stało się odkąd ty w niem przebywasz. Czy będziesz w nim jednak zawsze — to już od ciebie zależy. Nikt, prócz ciebie samej, nie wygna cię z raju.

(C. d. n.)

NADESLANE

APOLLO

TANCERZ

Od dzisiaj z ręką drga ostatnia z a. m. tego dramata P. ...

Dajcie opowieść o człowieku, co w szalonym swoim tańcu życia łamał najpiękniejsze kwiaty. 10138

W głównej roli **Walter Jansen.**
światny artysta

2) Junctum między sprawą Górnego Śląska a zapłatą odszkodowania przez Niemców będzie odrzucone;

3) O przynależności państwowej Górnego Śląska zadecyduje ostateczny wynik plebiscytu.

ODPOWIEDŹ L. GEORGE'A NA INTERPELACYJĘ W SPRAWIE NIEMIEC.

Warszawa, 14. marca.

(Telef.) (m) Z Londynu telegrafują. Lloyd George odpowiadając na mowę pana Clyne oświadczył w Izbie gmin, że Niemcy chcieli uzależnić wypłatę odszkodowań od tego, czy plebiscyt na Górnym Śląsku przypadnie na ich korzyść. Należy zwrócić uwagę, że idzie tu o całe

terytorium Górnego Śląska nie zaś o jego część. Gdyby więc pozostało przy żądaniu niemieckim, wówczas mogliby powiedzieć po plebiscycie: jedna z wojsk przyznana została Polsce. Wobec tego uważamy, że zobowiązania nasze są nieważne. Jak wobec tego — zapytał Lloyd George — można było brać poważnie propozycje niemieckie?

Sejm Rzeszy pochwała stanowisko delegacji londyńskiej.

Berlin, 13. marca.

(PAT.) W sprawozdaniu o konferencji londyńskiej, złożonym przez Smonsa na wczorajszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy, powiedział on między innymi: Nie należy lekceważyć sobie skutków sankcji koalicyjnej. Cały Niemcy będą musiały ciężko cierpieć wskutek tych sankcji. Lloyd George sędzi, że zbierze duże sumy przeto, że obłoży eksport niemiecki kwotami dodatkowymi. Uważam to postępowanie za ciężki błąd, który się zemści na koalicji. Alanci traktują gospodarkę niemiecką jak zegar, który dziełem zaniadto powoli. Pragną oni by szedł prędzej, aby jednak usunąć opór, zamost zegarek naolwić, pobierają poszczególne części składowe mechanizmu, i sądzą, że zegar będzie prędzej szedł. Jako przewodca niemieckiej delegacji, oczekuję i żądam od panów, byście uznali każdy krok delegacji, który ona w Londynie uczyniła. Następnie przemawiał poseł Teimborn (centrum) imieniem stronnictw koalicyjnych, i ks. Westarp, niemiecki

narodowiec. W międzyczasie wniesiony został wniosek stronnictwa rządowego, sformułowany, jak następuje: Sejm Rzeszy zgadza się na to, że rząd Rzeszy wolał odrzucić warunki paryskie w Londynie, zamiast poddać się pod żądanie, nie dające się spełnić. P. Breitsched, niezawisły socjalista, uzasadniał wniosek nagły, wniesiony przez jego partję, który brzmi: Rząd przez niedostateczne przeprowadzenie traktatu pokojowego, w szczególności przez nierozbrojenie kontrrewolucjonistów, przez niedostateczne przygotowanie i kierownictwo rokowań w Londynie, dostarczył koalicji pretekstu do niewykonanych żądań i akcji przemocy, wskutek czego przyczynił się do rozbicia rokowań. Reichstag oczekuje, że rząd skorzysta z każdej sposobności, by podjąć na nowo rokowania z koalicją. Wniosek stronnictw rządowych został uchwalony 268 głosami przeciw 49. Wniosek Breitscheda został odrzucony tym samym stosunkiem głosów.

WZBURZENIE BAWARYI.

Monachium, 13. marca.

(PAT.) Projekt ustawy, wypracowany przez berliński rząd Rzeszy, dotyczący natchmianstwowego rozwiązania straży mieszkańców i organizacji samoobrony, wywołał w tutejszej prasie mieszczańskiej i wśród stronnictw mieszczańskich wielkie wzburzenie. Bawarska partja ludowa doniosła rządowi Rzeszy, że jeżeli rząd będzie podtrzymywał ten projekt, wówczas przekładzie ona do opozycji. W tej sprawie odbyła także posiedzenie bawarska rada ministrów, na którym, jak dzienniki donoszą, uchwalono utrzymać nadal swoje znane stanowisko w kwestyi straży mieszkańców.

PROJEKT REORGANIZACJI SAMOOBRONY PRZYJĘTY.

Berlin, 13. marca.

(PAT.) Reichstag przyjął na wczorajszym posiedzeniu projekt ustawy dotyczącej reorganizacji samoobrony. Przeprowadzenia ustawy podejmie się minister spraw wewnętrznych i specjalny komisarz Rzeszy. Przedstawiciele rządu bawarskiego zgłosili przeciw tej uchwale protest, w którym powiedzieli: Projekt ustawy stoi w związku z faktem, że koalicja złamała traktat pokojowy. Minister spraw wewnętrznych Koch powiedział, że rząd niemiecki musi bezwarunkowo dopełnić traktatu pokojowego.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (m) Prof. Askenazy już w Warszawie. Do Warszawy przybył delegat polski przy Lidze Narodów Szymon Askenazy.

(Telef.) (s) Jubileusz Merzki. Wczoraj obchodził jubileusz 25-letniej twórczości literackiej znany w Krakowie wodewlista Konstantyn Krumłowski.

(Telef.) (m) O przyspieszeniu realizacji reformy rolnej. W najbliższych dniach odbędzie się konferencja przedstawicieli klubu poselskiego P. S. L. z prezesem głównego urzędu ziemskiego Wilkońskim w sprawie przyspieszenia prac około zrealizowania reformy rolnej.

(Telef.) (m) Traktat handlowy między Polską a Francją ma być na razie zawarty na jeden rok. Projekt traktatu nie zawiera postanowień zawartych w pierwotnych propozycjach, według któ-

ERZY BANDROWSKI.

W białym miasteczku.

Mieścina widziana zdala — jest istotnie biała. O, rozumie się, zbliżka widziana biel ta staje się mocno problematyczna i napewno traci swą swietność. To nie ulega wątpliwości tak też wątpliwości nie ulega, iż miasta nie są prosto, aby się im przyglądać przez lupę. Dlaczegoż to niemieckie, angielskie czy holenderskie miasteczka miałyby być koniecznie białe i czyste, a nasze nie? Mimo całej prymitywności urządzeń i życia, mimo dwóch mil oddalenia od najbliższej stacyi kolejowej i mimo, że porządku i bezpieczeństwa pilnuje jeden jedyny siwy staruszek z pałaniną u boku, białe miasteczko jest względnie czyste i przyzwoite a najzupełniej spokojne. Ludzie naogół lubią żyć w spokoju i porządku i sami potrafią się rzadzić.

Otóż miasteczko, widziane zdala, jest białe.

Leży w szerokiej dolinie, ze wszystkich stron otoczonej górami, błękitnymi w pogodny dzień. Nie są to wydęte nieprzyjemnie wzgórza ani też pałetyczne skały, lecz miłe, szeroko rozsiadłe, solidne góry, gdzieśgdzie jeszcze dość obficie wapienione. Dzięki nim — dokądkolwiek się obrócić — wszystko, każdy widoczek widzi się na jakimś nie, ile zmieniam stosownie do pory roku i pogody. Oko swobodnie zapuszcza się w równię szeroką lecz nie bezkresną, ma się o co oprzeć. Jest to tem może pewne ograniczenie, ale nie ciasna. Myśl — życie — zamknięte w pewne ramy, zyskuje na propocjonalności i większej plastyczności. W tem pewnym ograniczeniu budzi się świadomość. St sunek człowieka do otoczenia staje się jaśniejszy, prostszy, zaś to daje spokój.

Spokojem technie tu wszystko. Spokojem i pogodą. Zachody słońca płyną długo i gładko powoli, a są zupełnie jak organowa muzyka. Wieńcujące na jednej z gór ruiny starego zamku, tęczę melancholijne czernią swych rozpadających się kości, tak się zrosły z sosnami i zieleńmi, że zupełnie straciły swą upiorną grę romantyczną. Dokoła, wśród pól, na skłonach gór, rozrzucone są cmentarze, pełne jednostajnie sporządzone krzyżyków, ustawionych długimi rzędami — jak się to nazywało w wjśku austriackim — „Kompanie-maie“. Są krzyże katolickie, prawosławne, są cmentarze żydowskie. W całej okolicy jest ich bardzo wiele, bo toczyły się tu ciężkie, długie i krwawe walki. Nawet białe miasteczko dotychczas jeszcze nosi ślady nieprzyjemnych podrapań. Ale te cmentarze, choć tak bardzo liczne, nie niepokoją. Przeciwnie, są jakby hołdem złożonym życiu. Śmierć tu szalała, srożyła się, wściekała — a gdzież jej sr gość i okrucieństwo? Zniknęło gdzieś, przepadło, pozostawivszy jeno te niewinne, małe krzyżyki. Zaś ziemia się śmieje, kwitnie, zieleni, zalana światłem słonecznym, jaśniejąca, błękitem gór obramowana, srebrną migotliwych wstęg wodnych obszyta. A grzyby? Phi, mało to hrdzi się podzi? Więc mieszkańcy doliny i białego miasteczka nie boją się tych cmentarzy i nawet niewiele sobie z nich robią, a jaki taki zdejmie z nagrobka blaszaną tabliczkę z nazwiskiem jakiegoś zabitego Włocha, Chorwata czy Serba, bo — co ta po tem umarłemu, a blacha dziś droga, przyda się!

Białe miasteczko jest ciche i niebrzydkie. Ma na rynku ślicznego, zadumanego świętego Floryana w krytej dachem kapliczce na czterech, białych słupach. Ma obszerny, stary domy na podśieniach

z izbami może nie zbyt wielkimi, lecz suchymi i dobrze wygrzanimi. Przez otwarte na przestrzał sienie widać czasem zieleń i błękitny świat łązy — pastwiska, pola a w głębi zawsze góry i lasy. Ulice są jakby głęboko wcięte — chodniki idą po obu stronach podmurowaniem, nieraz ponad wysokość człowieka. Fasady domów — zwłaszcza starych — są drewniane, czarne, spiczaste, co dobrze wygląda w nocy, przy księżycu. A nocy są tak ciche, że gdy po większych deszczach strumienie wzbiorą, słychać, jak huczy jar w łasku podmiejskim. Jest też ratusz, stary kościół, prócz tego dwa klasztory, męski i żeński.

Na pozór niby nic nadzwyczajnego. Istotnie, miasteczko, jak tysiące innych, rozbrzmiewające głównie pokrzykiwaniem dzieci, szczekaniem psów, pianiem kogutów, fagotowymi krzykami gęsi, gruchaniem gołębi. Tam, gdzieś, daleko, jest Polska rządząca, radząca, kłócąca się, panująca — a tu Polka cichej pracy codziennej i skromnej w ogrodach i w polu, w słońcu, na powietrzu, ta Polska taka sama prawie — co do wyglądu zewnętrznego — jak była przed stu czy dwustu laty — Polska niezwyciężona, niezmienna.

Ludzie?

Mieszczanie, pół-chłopi i chłopci, odrębna zmudzonej i wiecznie niezadowolonej inteligencji. — Czemu żyją? Prawdę mówiąc — myślą o tem tylko, aby się im działo jak najlepiej — i to jest normalne. Dzieje się im istotnie nieźle, co cieszy. W gruncie rzeczy ludzie tu są najzupełniej szczęśliwi. Jest drogo, ale ich stać na wszystko. Pominiawszy, że sami dobrze zarabiają, ogromne sumy otrzymałi z Ameryki. Biedoty w mieście nie braknie, naogół jednak miasteczko jest zamożne, więc — bogata. Stąd też chłop nie jest tak twardy i sa-

rych Francya obok tzw. najwyższego uprzywilejowania miała otrzymać jeszcze dość znaczne, bo do 25 proc. dochodzące ulgi celne.

(PAT.) Układy polsko-rumuńskie Pisma donoszą, że układy polsko-rumuńskie polityczny, wojskowy i handlowy będą przedstawione do ratyfikacji sejmowi.

Mały feleton.

JÓZEF NAWROCKI.

P I E S.

Psie, co w narożnej białej kamienicy, w otwartym oknie domu swego pana sadasz o pewnej godzinie do rana, by patrzeć, co się dzieje na ulicy, po której sunie dług ludzki pochód, a obok w małym wózeczku usiadło szumnej reklamy pstrokate dziwadło i nadlatuje warczący samochód. W tym szeleszczącym pod oknami tłumie, co twoje ucho nęci i drażni, czuine twoje oko rozpoznawać umie godnych miłość albo nieprzyjaźni.

Jakaż to nagle zbiera cię ochota, kiedy na dachu bliskiej kamienicy dostrzeże bystrość twojej szklanej źrenicy skradającego się ostrożnie kota. I jaka lubość, jaka radość szczerą w twojej kosmatej piersi się rozpiera. Kiedy ulicą w sukience niebieskiej za swoją panią idą grzeczne peski. Jakim się słusznym oburzeniem wzrusza twa sprawiedliwa i czuła psia dusza. Kiedy znieczeka, mimo ludzkie krzyki, wpada pies-ogrom zuchwały dzięki i gdy malutka ugrzeczniona psina pod napastnika łapa się ugina.

Wtem sen cię zmożył — i już kwietna łąka i w dok pola i lasu się błąka w sennym marzeniu po twojej białej głowie: pies śni, że biega po ciemnej dąbrowie, to znów po łące i polu i chwytą koniki polne wśród młodego żyta — pachnie mu trawa, świeci kwiatów krasa... pies bez kagańca po zieleni hasa...
Psie — —

molubny, jak mieszczanin, którego chciwość trudno opisać. Ale może to dobrze, może tak powinno być? Nie wiem. Dość na tem, że naród, choć chciwy, twardy, samolubny, mało uczynny, naogół nie jest tu zły, lecz pracowity, spokojny, poważny, uprzejmy i myślący. Widok jego dostatków sprawia przyjemność. Pokazuje się, że wielu ludziom jest w tej naszej Polsce bardzo dobrze.

Chwała Bogu, o to właśnie szło!

Nie trzeba przypuszczać, że mieszkańcy białego miasteczka nie wiedzą, co się na świecie dzieje, że ich, poza ich drobnymi sprawami nie zajmują. Przeciwnie, utrzymują oni bardzo żywy kontakt nawet z Ameryką. Ale wieści z dalekiego świata tu cichną i gasną. Wojna? Bardzo nieprzyjemna rzecz. Ludzie kłóli — ale poszedł się bić, kto musiał i kto nie musiał, zaś żeby tam nie wtem jaka wojna była, kurom trzeba dać zjeść, krowy w swoim czasie wydoić. Punktualność zadań dnia powszedniego utrzymują dusze w fasonie, dają człowiekowi spokój, równość w myśleniu, robi go mało nerwowym. Człowiek stał się mniej wrażliwym na rzeczy odległe, baczniej przygląda się temu, co go otacza, zaczyna wnikać w istotę rzeczy, mniej może wie, lecz więcej rozumie.

Zaś kto rozumie, ten przestaje się wielu rzeczom dziwić, przestaje się oburzać, gniewać. Ufność jakaś budzi się w duszy, pogoda jasna, harmonia, naiwna, cicha radość...

Niech sobie moje miasteczko będzie małe, zamknięte górami i dalekie od świata, niech sobie będzie zarzucone w nieznaną kąt daleko od głównego traktu, wśród pól i cichych gór jest ono zawsze białe — białe w słońcu, białe w śniegu, białe w noc kwiecistą, kiedy na niebie ciemnym drżą wiszące ogrody gwiazd.

NADESLANE

Dziś w poniedziałek i w dni następne

Broń niewieścia

artywesoła komedia szwedzka w 5 akt. 10154

Zbawiające rady dla narzeczonych, nowożeńców i teściowych!!

Zjazd Pszczelarzy ze Wschodniej Małopolski.

Lwów, 14 marca.

W sali wykładowej Towarzystwa rolniczego przy ul. Kopernika l. 20 odbył się wczoraj przed południem pierwszy zjazd delegatów Towarzystw pszczelarskich ze wschodniej Małopolski.

Zjazd, na który przybyło około 70 delegatów, zagał Ludwik Pierzchała, proponując na przewodniczącego najstarszego i najdzielniejszego pszczelarza Małopolski Jana Marcinkowa z Mizunia starego. Wniosek przyjęto jednogłośnie wśród oklasków. Następnie wybrano sekretarzem inżyniera Leonarda Webera.

Po wyborze prezydium dr. Szymański odczytał projekt statutu Związku powiatowych Towarzystw pszczelarskich wschodniej Małopolski. Po dokonaniu kilku poprawek projekt statutu przyjęto i polecono go nowo wybranemu wydziałowi przedłożyć Namiestnictwu celem zatwierdzenia.

Na podstawie uchwalonego statutu wybrano prezesem Dra Szymańskiego, zastępcą tegoż Witolda Traczewskiego, sekretarzem Leonarda Webera, skarbnikiem Wiktora Świsterskiego. Do wydziału wybrano: Jana Marcinkowa z Mizunia starego, dra Jana Leciejewskiego ze Lwowa, Czesława Nowosielskiego z Przemyśla, dra Stefana Bobowskiego, Stanisława Zwolińskiego z Grodziska i Józefa Ungeheuera z Przemyśla, zastępcami: Leopolda Hołubowicza dyrektora sem. w Tarnopolu, Jana Bałtarowicza z Jaryczowa i Józefa Stenzla ze Złoczówki. Do komisji rewizyjnej w szli: inżynier Leopold Pawłowski z Rudnika nad Sanem, Leon Błoński z Leżajska i Józef Schmiedt ze Lwowa.

Wkońcu omawiano sprawę rozdziału cukru dla właścicieli pasiek we wschodniej Małopolsce i sprawę wkładek. Załatwienie obu spraw poruczono wydziałom.

Na tem zakończono obrady, które trwały cztery godziny.

Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (G) Paderewski u Hardinga. Z Nowego Jorku donoszą, że prezydent Stanów Zjednoczonych Harding przyjął Paderewskiego. Rozmowa trwała przeszło pół godziny, dotyczyła spraw odnoszących się do Polski oraz położenia polskich wychodźców w Ameryce.

(Telef.) (G) Deprecjonowanie waluty polskiej. Koła finansowe otrzymały z Gdańska wiadomość, że rząd niemiecki zakupił 20 milionów marek polskich, dla rzucenia ich pomiędzy ludność Górnośląską, by w ten sposób zdeprecjonować walutę polską i ułatwić sobie propagandę.

(Telef.) (G) Co zarzucają min. Sapięze? Panu ministrowi Sapięze zarzucają obecnie, że z Lloydem Georgem wcale nie rozmawiał o kwestyi głosowania emigrantów niemieckich. Mianowicie Lloyd George zapytany w tej sprawie przez Brianda odpowiedział, że Sapięha nic o tem z nim nie mówił. Ostatecznie więc Briand musiał naprawić zapomnienie pana Sapięhy.

(Telef.) (G) Zawiedzione nadzieje niemieckie. Z Opola nadeszła wiadomość, że zamiast zapowiadanych 221 pociągów wiozących niemieckich górnoślązaków, Niemcy wysłały tylko 187. Nadmienić jednak należy, że w pociągach tych lecących po 30 do 40 wagonów jedzie zaledwie po kilkanaście osób.

NADESLANE.

Nadszedł świeży transport modeli kapeluszy damskich jedwabnych i słomkowych. Wszelkie przeróbki, fasony słomkowe do przafasonowania i odprasowania, przerabia jedwabne i białe modele. Przyjmuje Magazyn mód J. JASIŃSKIEJ, ul. Kopernika 14. 10116

Już przybył!

Przedstawiciel amerykańskiej fabryki maszyn do pisania marki L. C. Smith & Bros — Syracuse, Ludwik Aksman z Krakowa i demo struje je w Hotelu Krakowskim, w godz. nach od 10—1 przed poł. i od 4—6 po poł.

10084

(Telef.) (G) Nieprawdopodobne pogłoski. Obiega pogłoska, że gen. Dowbór Muśnicki, głośny ze swych wycieczek przeciw armii Rzeczypospolitej i jej Naczelnemu Dowództwu ma objąć jakieś ważne stanowisko w armii. W sprawie tej mają pośredniczyć Francuzi.

(Telef.) (G) Skutki ograniczających zarządzeń aprowizacyjnych. Zarządzenia p. ministra aprowizacji w Warszawie wydały natychmiastowy efekt, mianowicie obady w restauracjach podróżowały z 50 mk. na 75 mk.

(§ EE.) Ruch rewolucyjny w Rosji rośnie. — W Moskwie odbył się olbrzymi wiec robotniczy protestujący przeciw krwawemu tłumieniu rewolucyi. W gubernii tobołskiej wybuchło powstanie. Powstańcy zniszczyli kolej Tjumen—Omsk. Ostrzeżenie Kronsztadu przez „Krasną Górkę“ trwa dalej. Załoga „Krasnej Górki“ chciała przyłączyć się do powstania, zmuszona jednak przez bolszewików do posłuszeństwa — bombarduje Kronsztad.

(§ EE.) Powstanie w Odessie zduszone. — Wszystkie ataki powstańców na większe miasta zostały odparte. W Odessie manifestacje antybolszewickie zduszone ogniem.

Z Stowarzyszenia Kandydatów adwokatury.

Pp. adwokaci ze Lwowa i powiaty, poszukujący koncypientów, względnie pp. koledzy, reflektujący na posady, raczą zgłaszać się do kol. Dra Bognera, w kancelaryi adwokatów pp. Dr. Löwenherza i Appenzellera przy ul. Kopernika 21, osobiście lub listownie z podaniem warunków. 10140

Podziękowanie.

Ciężkim smutkiem dotknięta wdowa po bl. pam. prof. Salomonie Mandlu, składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy oddali zmarłemu ostatnią przysługę, a w szczególności pp. kolegom i współtowarzyszom pracy zawodowej, reprezentantom Towarzystw, Rabinatów, młodzieży i wszystkim, których szczerzy żal i współczucie stanowi dla podpisanej jedyną pociechę w jej ciężkim i niezapomniałym. 10141

ANTONINA MANDŁOWA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 10139

N A D E S Z A N E.

Wspaniały dramat japońsko-europejski w 5 aktach pod tyt.

ZDEPTANY KWIAT LOTOSU**(HARAKIRI)****(HERBARIUM POD LOTOSEM)**

oraz doskonałe uzupełnienie programu występowała obecnie z nazw. p. n. MARYSIEŃKA I KIPERNIK.

Wyższy,**dlugoletni urzędnik****pierwszorzędnej instytucji finansowej w kraju,****z najlepszymi referencjami, pragnie zająć kierownicze stanowisko w Instytucji finansowej lub przemysłowej.****Oferty pod literami „M. F.“ do Redakcji „Gazety Wieczornej“.** 9641**KRONIKA.**

Repertuar teatru miejskiego:

Poniedziałek, 14 marca o 7 wieczór „Car-men“, opera, występ gościny Jadwigi Lachowskiej.

Wtorek, 15 marca o 7 wieczór „Skowronek“, operetka.

NASZ FEJLETON. Rozpoczynamy dziś druk szeregu fejtetonów pióra znanego autora Jerzego Bandrowskiego (Tersytes) p. t. „W białym miasteczku“. i doskonały pisarz i publicysta, którego nazwisko wśród publiczności i prasy polskiej zdobyło świetny dźwięk, dzieł się z czytelnikami wrażeniami z prowincji i wsi polskiej skąd idą promienie ogarniające jednak całokształt obecnego życia. Będą tu „causeries“ kreślone barwnie, żywym, pełnym „esprit“ piórem Bandrowskiego, a które czytelnicy nasi przyjmą z prawdziwą radością.

Przed wyborem nowego dyrektora Teatru miejskiego. Z Wydziału zawodowego Związku literatów polskich we Lwowie otrzymujemy następujące pismo: Wobec obiegających pogłoski o stanowisku zawodowego Związku Literatów Polskich we Lwowie w sprawie wyboru dyrektora teatru miejskiego, Wydział Związku stwierdza, że poza opinią, wyrażoną przez delegację Związku na zaproszenie p. wiceprez. Chłamańca, żadnego obowiązującego oświadczenia w tej sprawie nie składał. Do magając się, by dyrektorem teatru została jednostka, odpowiadająca wymaganym kwalifikacjom kulturalnym i organizatorskim, czemu we wspomnianej konferencji daliśmy wyraz, stanowisko nasze zasadnicze wobec teatru ulega zmianie od spełnienia wysuniętych przez Związek postulatów, które jedynie przyczynić się mogą do pokonania sceny lwowskiej na poziom, odpowiedni stolicy wschodnich kresów i wielkiego miasta polskiego.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Na odbytem w dniu 11 bm. posiedzeniu wydział uchwalił zwołać walne zgromadzenie członków 8 maja, by przedstawić im przede wszystkim konieczność podwyższenia wkładek, emerytur i pensji wdowich. Celem zwiększenia funduszy, niezbędnych wobec dzisiejszych warunków, postanowiono urządzić podwieczorek z tańcami w dniu 10 kwietnia b. r. Uchwalono wyplacić zapomogę trzem wdowom, przyjęło do Towarzystwa trzech członków. Prezes Laskownik zdał sprawę z wycieczki dziennikarskiej w Poznańskie. Na końcu posiedzenia złożył prezes imieniem wła-

snem i wydziału serdeczne życzenia dr. Aleksandrowi Voglowi, wyrażając żal, że z powodu nieobecności we Lwowie, nie mógł wziąć udziału w zebraniu, urządzonym w Kasynie i kole literacko-artystycznym.

Delegat wojskowy misji francuskiej de Renty domógł Dyrekcji policyjnej, że w ostatnich dniach skradziono mu pieczęć urzędową. Celem zapobieżenia ewent. nadużyciom będzie obecnie wojsk. misja francuska używać pieczęci nowego wzoru. Różnica między pieczęcią skradzioną a obecnie wprowadzoną polega na tem, że w środku skradzionej pieczęci znajdują się słowa „En Pologne“ były otoczone kółkiem, w nowej zaś pieczęci kółko jest zastąpione pięciu (5) gwiazdkami.

Wygrane losy loteryi spółki gazolinowej. Onegdaj o godz. 6 wieczór odbyło się u rejenta Zawadzkiego ciągnięcie losów loteryi spółki gazolinowej, przeznaczonych na cele plebiscytu na G. Śląsku. Wyciągnięte zostały numery następujące 636, 2904, 1971, 1496, 435 oraz 2506.

„Wielka obława na handlarzy walutą“. — W sprawie powyższej notatki zamieszczonej w „Gazecie Porannej“ z daty 5. marca, zawierającej między innymi zdanie: „Czeskie korony wózi Kiwa Lindner, bankier ze Stanisławowa“, otrzymujemy wyjaśnienie, iż wspomniany pan wracał z podróży z Wiednia do Stanisławowa i z podróży tej pozostało mu dwadzieścia jeden koron czeskich, którą to właśnie kwotę u Lindnera skonfiskowano.

Szynkę można jeść tylko do 29. marca br. — Wydział spraw apr. dla Małopolski komunikuje: W myśl rozporządzenia min. aprowizacji wyrób i sprzedaż szynki po dniu 5. marca, tj. od dnia wejścia w życie powyższego rozporządzenia, jest zakazana. Ze względu na okoliczność, że masarze na czas świąteczny przygotowali znaczne zapasy szynki i wskutek natychmiastowego wprowadzenia w życie cytowanego zarządzenia byłoby narażeni na znaczne szkody materialne, ministerstwo aprowizacji zarządziło, że szynki, które zostały wyrobione przed dniem 5. marca br., mogą być sprzedawane do dnia 29. marca br. włącznie. Dalszy wyrób szynki po 5. marca br. oraz sprzedaż po 29. marca 1921, szynki wyrobionych przed 5. marca br., jest bezwarunkowo zakazany i przemysłowcy, względnie kupcy, którzy nie zastępują się do niniejszego zarządzenia, pociągnięci będą do najsurowszej odpowiedzialności karnej, po myśli par. 39 cytowanego rozporządzenia.

Krakowska Dyrekcja kolei ogłasza: Z powodu zapotrzebowania wagonów osobowych dla przywozu plebiscytowców na Górny Śląsk wstrzymany będzie bieg pociągów pośpiesznych między Krakowem a Zakopanem Nr. 6105 (odjazd z Krakowa 9:12 rano) i Nr. 6106 (przyjazd do Krakowa 10:10 wieczór) oraz bieg pociągów osobowych 1212 i 1213 między Zwardonem i Suchą w czasie od 18 do 23 marca względnie 24 marca włącznie. Pociągi 6105 i 6106 będą ponownie w biegu od 24 marca pociągi 1212 i 1213 od 25 marca.

11 wieców urządzonych przez N. O. K. Celem zaznajomienia jak najszerzych warstw społecznych o znaczeniu plebiscytu na G. Śląsku urządziła Nar. Org. Kobiet we Lwowie w tygodniu górnośląskim 11 wieców plebiscytowych we wszystkich dzielnicach miasta. Na wiecach tych wzięła tłumnie udział publiczność oświeconych dziewcząt, która z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwała się wygłoszonym referatom prelegentów, którym Nar. Org. Kobiet składa na tej drodze serdeczne podziękowanie. Uchwalono na tych wiecach jednomyślnie rezolucje przesłać do ministerstwa spraw zagranicznych, prezydenta ministrów i do marszałka Sejmu. Zebrany na wie-

cach fundusz plebiscytowy w kwocie 11.652 mkp., 10 rubli, 1 medal i 2 monety. złożono w Komitecie Obrony Kresów Zachodnich.

(=) Podrzutek. Na podwórzu realność przy ul. Łyczakowskiej l. 55, znalezione wczoraj 6-miesięczne dziecko płci żeńskiej. Dziecko było owinięte w lachmany.

(—) Spłoszeni. Mianowanej nocy dostali się przez ogród dotychczas nie wysledzeni sprawcy do mieszkania radnego miasta Henryka Blumenfelda przy ul. Franciszkańskiej l. 5. Zostali jednak wkrótce spłoszeni. W drodze podczas ucieczki zgubili oni na werandzie srebro stołowe, w ogrodzie zaś futro i inne części garderoby, które skradli w mieszkaniu Blumenfelda. Wartość znalezionych rzeczy przewyższa 150 tysięcy marek.

(—) Z pl. Krakowskiego. Posterunkowy policyjny Władysław Czech przytrzymał wczoraj na pl. Krakowskim 24 letniego Mojżesza Weissmanna w czasie, gdy ten sprzedawał mokrą białzinę. Weissmanna podającego niejasne odpowiedzi w sprawie pochodzenia białziny, zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) Kradzieże. W nocy z soboty na niedzielę po rozbiciu żaluzji dostał się złodziej do sklepu Beili Mander i skradł mąkę, jaję i tytoń wartości 15.000 mk. — Z zamkniętego przedpokoju mieszkania Janiny Schupkówny przy ul. Teresy skradziono garderobę wartości 25.000 mk.

Zwracamy uwagę naszych P. T. Czytelników na ogłoszenie firmy „Nerpa“.

10081

Operator **Dr. JAKÓB SELZER**, ul. Fredry 7, powrócił i orajnuje jak zwykle. 10142

PROF. SEWERYN EISENBERGER po powrocie do kraju ze światowego tournée koncertowego, gdzie świecił olbrzymie tryumfy, przybędzie do Lwowa 20. bm. i udzielać będzie lekcji w **LWOWSKIM INSTYTUCIE MUZYCZNYM**, Sobieskiego 4. 10149

Od 16. marca o godz. 8. wieczorem odbywają się w **ÉCÔLE REFORME**, Pańska 14 **WIECZORY RECYTACYJNE** **STANISŁAWA RYSZARDA STANDEGO**. 6. marca I. Wieczór, Powieść Polska. 18/3 II. Wieczór Dramat polski i III. Wieczór Norwid Bilety do nabycia w kancelaryi szkoły, rano od 1. 10152

Na plebiscyt górnośląski.

Rada Zawiadowcza Ziemińskiego Banku Kredytowego we Lwowie, na posiedzeniu 26. lutego b. r. uchwaliła uzupełnić złożony przez Bank już poprzednio na ręce Związku Banków datek na plebiscyt górnośląski w kwocie Mkp. 200.000 do łącznej sumy Mkp. 500.000. W myśl tej uchwały Dyrekcja Banku przekazała odnośną kwotę Komitetowi Obrony Kresów Zach. we Lwowie. 10161

DYREKCJA kolei państwowych w Stanisławowie rozpięła licytację na dostawę drzewa miękkiego i twardego, przetartego dla celów warsztatowych i drzewa opałowego. — Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 6. kwietnia b. r. Bliższych wiadomości można zasięgnąć w Wydz. Zasobów Dyrekcji kolej. w Stanisławowie. 10152

KOMUNIKAT.

Biura oddziału lwowskiego towarz. transportowo-handlowego

Sp. akc. „**Polski Glob**“ zostały z dniem 14 marca b. r. przeniesione do gmachu Banku hipotecznego plac Halicki 15. 10151

Pamiętajmy o plebiscycie!

Ekonomista.

SYTUACJA GIEŁDOWA W KRAKOWIE.

Kraków, 14 marca.

(Tel.) (s) Na giełdzie tutejszej od tygodnia panuje usposobienie niewyraźne i stagnacja. Na stan taki złożyły się przyczyny zarówno zewnętrzne tkwiące w niepewności ogólnej sytuacji politycznej, jak i wewnętrzne, leżące w stosunkach lokalnych. Chwiejne stadya rokowań pokojowych, wyczekiwanie przedplebiscytowe, zerwanie rokowań londyńskich, słowem cały ten stan płynności wszystkich spraw, najbliższej przyszłości politycznej i gospodarczej, wpływają na usposobienie tutejszej giełdy hamująco, o ile idzie o chęć kupna. Inne są przyczyny rezerwy u sprzedających. Publiczność nabyła masę papierów po bardzo wysokich cenach, które chciałaby zrealizować. To wpłynęło na pewną niższą wszystkich papierów. Faktem jednak jest, że obecnie trudno jest sprzedać po kursie giełdowym. A ponieważ stan nie jest beznadziejnym, przeto publiczność nie kwapi się ze sprzedażą za wszelką cenę, lecz trwa w oczekiwaniu lepszej konjunktury. A że papiery nabyte zostały za gotówkę, przeto sprzedający nie znajdują się w położeniu przmusowem, wołają poczekać. Mimo jednak ogólnej stagnacji, nie które akcje utrzymały się na dawnym kursie, a nawet się podniosły, jak naprzykład Pezety, Polska Nafta. Przyczyna leży w tem, że albo nie robiono niemi transakcji, wskutek czego, prawem bezładności pozostawały na wysokim kursie, albo też robiono umyślne transakcje sztuczne po cenach wyższych, co przy małej liczbie transakcji na tutejszej giełdzie, już wpłynęło na kurs. Przykład taki mieliśmy w ub. tygodniu, w akcjach „Górki“, które nagle podskoczyły w kursie o 700 punktów, a już nazajutrz, cofnęły się o 550 punktów. Okazało się, że nawet zwykłe płatne ogłoszenie anonimowe w dziennikach miejscowych, zdolało wpłynąć na bezkrytyczne wyśrubowanie kursów akcji.

Przy tem wszystkim jednak w sferach giełdowych zapatrują się optymistycznie na sytuację, a optymizm ma usasadnienie przede wszystkim w tem, iż wszystkie przedsiębiorstwa, których papiery dopuszczano na giełdę tutejszą, są to przede wszystkim wyłącznie poważne, dające rękojmię solidności i gwarancji w realnych wartościach. Jest wiele przedsiębiorstw, walczących z trudnościami w uruchomieniu, lecz ra-

cyę bytu mają one wszystkie, na ich czele stoją bowiem ludzie fachowi, tutaj znani, poważni i odpowiedzialni. Okoliczność ta stanowi najzdrowszą podstawę do optymistycznej oceny sytuacji na giełdzie tutejszej, a większe orzeźwienie na giełdzie spodziewane jest w przyszłym tygodniu.

Kronika sportowa

Lwów, 14. marca.

ROZSTRZYGAJĄCE ZAPASY AMATORSKIE.

O mistrzostwo Małopolski i nagrody w medalach, wczoraj w piątym dniu walk zakończyły się przynosząc tytuł mistrza Małopolski i I nagrodę zapaśników walczącemu pod pseudonimem „Lampart“, a którym jest jeden z najmłodszych amatorów, Dr. Harasymów, właściciel dóbr w powiecie Borszczowskim. Dr. Harasymów w uzyskaniu mistrzostwa miał poważnego konkurenta, „Zapaśnika“, z którym stoczył wczoraj decydującą walkę trwającą 75.46" (pięć kwadransów). W ciągu całej tej walki, która odbywała się w pozycji stojącej gdyż obaj przeciwnicy nadzwyczaj sprytnie i uważnie pracowali, tylko wszystkiego dwa razy znalazł się „Zapaśnik“ w „parterze“ i to na bardzo krótki czas. Ostatecznie w 75.46", kiedy obaj już byli przemęczeni, Dr. Harasymów, chwyttem „tour de braches“, kładzie „Zapaśnika“ na obie łopatkę.

Druga para Pawlaczek—Mosakowski, w walce tej po 7.6" zwyciężył Pawlaczek.

Perwszą nagrodę zdobył dr. Harasymów, II. Pawlaczek, III. Zapaśnik, IV. Mosakowski. Nagrody te po zatwierdzeniu przez Namiętnictwo zostaną zwycięzcom odesłane do domu. Przed walką odbyła się wczoraj wspólna fotografia walczących. Publiczność wczoraj dopisała.

(B) lższe omówienie ostatnich zapasów i stosunku do nich naszej publiczności, pozostawiamy do następnego numeru).

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

KONCES PRAKT.

Kursy Księgowości Z. Olszewskiego

Lwów, Kurkowa 38

rozpoczynają d. 15 b. m. i 1 kwietnia b. r. nowe kursy handlowe, towarowe i bankowe, oraz rach. państwowej — ranne i wieczorne. Liczba osób ograniczona. Godziny dla stron 0:33) — 6 wiecz. Wpisy do 15. bm. 9829

Na srebrnym ekranie.

Kawiarnia pod Lo'osem.

PREMIERA W KINOTEATRACH „KOPERNIK“ I „MARYSIENKA“.

Lwów, 14. marca.

Jesteśmy w kraju Madame Butterfly!

Pachnie kwiat wiśni, upaja wzrok kiść chryzantem, widok pięknych gejsz słodko uśmiechniętych! Nikt nie wie ile tragedii kryje się po za tym słodkim uśmiechem!

Sliczna wiotka Mimosza ma brata, który kształcił się w Europie, jako lekarz. Matka jego i Mimosza jakkolwiek nie są zamożne, posyłają mu wszelkie swe oszczędności. Później matka umiera i Mimosza zostaje sama. Brat niech nie wie o niczem! On musi zdać doktora, wrócić do ojczyzny — i wrócić znaczenie rodzinie. Więc cóż robi słodka mała Japoneczka? Z miłości do brata sprząta się! Wchodzi do miasta miłości, do Yossiwaru — gra, śpiewa i tańczy w kawiarni „Pod Lo'osem“. Tam poznaje ją dwu Eurpejczyków, dr. Halsten i bogaty plantator. Dr. Halsten jest

przyjacielem jej brata, dr. Yotama, przywiózł nawet list dla Mimoszy — ale któż wiedział w Yossiwarze że to jest — mówiąc europejskim stylem — panna z dobrego domu? Lecz dr. Halsten jak gdyby przeczuł wiedziemy, ratuje Mimoszę z rąk brutalnego plantatora, — sam jednak równocześnie zakochał się w Mimosze. I zwyczajem przyjeźdźcą w Japonii bierze z nią ślub — na pewien czas. Plantator dostał kosa. To też jest wściekły i po-przysięgł zemstę. Tymczasem dr. Halsten został z Tokio powołany przez rząd swój do Lizbony. Po pierwszej chwili wahania postanawia Mimoszę wziąć ze sobą do Europy. Czuje, że dziewczyna kocha go szczerze, głęboko. Żyją cicho, szczęśliwie w Lizbonie, gdy nagle zbliża się nieszczęście. Dr. Yotama po otrzymaniu nagrody za swe prace, wraca do swej ojczyzny. W Lizbonie statek zabiera węgiel a dr. Yotama zwiedza miasto. Spotyka swego przyjaciela Halstena i ten zaprasza go do siebie na wieczór. Mimosza nie bierze udziału i wieczór jest „czysto męski“. Jednak plantator, który również zjawił się w Europie opowiada, jak to skarb ukrywa w swym domu Halsten, tylko zazdrośny jest jak Oteflo. Pobudzony słowami przyjaciół, postanawia Halsten pokazać im swoją

Kurs stenografii, kaligrafii, rachunków i pieczęci, korespondencji, pisanie na maszynach różnych systemów odbywa się przed- i po południu. Zybkiewicza 41, Rutkowskiej. 9978

Nauczycielka sumienna, zdolna, (z francuskim) poszukiwana dla uzdolnionego chłopczyka 9-letniego. Przygotowanie z przedmiotów 4. ludowej do zdania egzaminu przy końcu roku szkolnego. Czas zajęcia 3 godziny dziennie. Warunki pod „Zaraz“, Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 9991

Francuskiego i niemieckiego udziela dyp. omawiana nauczycielka, Sykatuska 43 a, II. p. 10055

POSADY I PRACE

Apteka Oberlendersa we Lwowie poszukuje asystenta. 10164

Magiater farmacji rutynowany, poszukuje posady lub zastępowstwa, Spanier, Stryi, 13-Maja 12. 9857

Fortepianu naucelekki poszukują dla zdolnego 9-letniego chłopczyka, 3 godziny tygodniowo. Reflektują tylko na siły pierwszorzędną. Oferty pod „Zaraz“ do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 9989

Krawczywni uzdolnionaj, fachowej, z krojem, poszukują do domowego szycia. Zajęcie całodzienna. Wikt, dalsze warunki pod „Zaraz“, Biuro Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 9990

Zarząd lasu Huta, poczta Sasów, poleci ogrodnika i samodzielnego, energicznego leśniczego w sile wieku. — Mógłby objąć jako energiczny, dobry doradca, zastępowstwo właściciela dóbr, jako samodzielną siłą. 10088

Korespondentki

piszącej biegle na maszynie, — poszukuje natychmiast firma BRACIA ŁASZCZ, Legion w 3. 10059

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

BRYLANTY, diamenty, perły, złoto, srebro, precjoza, sztuczne zęby kupuje, wypłać najwyższą wartość. STRAUCH, jubiler, Lwów, ul. Legionów 29. 10164

Lustro salonowe, biurko, łóżeczko dziecięce, jaśnia styl gdański — sprzeda Skład komisowy, ul. Kopernika 1. 22. 10132

Nuty (Chopin, Mendelssohn) do sprzedania. Dwernickiego 11, III. p., na prawo. 10129

Leksikon Majera, serwis na 12 osób, sypialnię, jadalnię i salon — sprzedam — Potockiego 30, II-gie piętro, od 3—5. 10130

SZAFĘ, niekoniecznie elegancką, byle całą, kupię. Zgłoszenia pod „Szafa“, do Admin. „Gazety Wieczornej“. 10121

MASZYNĘ SINGERA ręczną okazynie sprzedam, ul. Zygmontowska 7.

Do sprzedania: zegar antyczny, obrazy, figury, lodownia, lampy i inne sprzęty. Ogł. ac między 2—4, Ziemliakowskiego 6, prawy parter. 10122

Kamienica 1-piętr. z oficynami, ogrodem, bramą wiadową, w śródmieściu, do sprzedania. Zgłoszenia: ul. Modrzejskiej 11 A, II. p., na prawo. 10074

przyjaciółce. Właśnie toczyła się mowa o gejszach i Yotama opowiada iż w ojczyźnie jego dziewczęta te jako sprzedajne — traktowane są z pogardą. Wtem Halsten wprowadza Mimoszę. Krzyk wyrwa się z piersi Mimoszy: Bracie!

I spoliczkował Yotama swego przyjaciela. I wtedy gdy wszyscy sądzą, że on wyjechał, Japonczyk wraca, wpada do willi doktora, przez okno wchodzi do pokoju Mimoszy. Zabija ją! Lecz nim dusza tej słodkiej kobiety umknęła w lepszy świat powiada do brata: Dla ciebie to zrobiłam — dla ciebie sprzedałam się!

Prawda uderza Yotama jak pięść. Sztytet, który ugodził siostrę, zabarwił się krwią brata. Halsten do domu wracając, zastał już tylko — trupy. Wstrząsający ten dramat podnosi jeszcze gra Heleny Richter. Wspaniała artystka gra tę Japonkę wprost niesłychanie. To też z zapartym oddechem śledziła publiczność rozwój akcji i grę aktorów. Zwłaszcza Fiena Richter jako Japonka była doskonała. Jej partner dr. Halsten wzbudzał dużo sensacji wśród pięci żeńskiej. Program zakończyła farsa budząca szaloną wesołość. Muzyka „Bustro-wała niezwykle interesującą japoński dramat.

Nora

Sprzedatę kamienic zajmują się. Dmny od 400.000 sprzedam Inż. Chrzanowski, Limorowicza 6. 10115

Papiery stare, akta, odpiski — kupuje fabryka papieru Fujna. Biżaza wiadomość Sekler, Kramskich 8. 10114

Kufer amerykański w dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość ul. Batorskiego 11, II p., Kosłowska, między 2 a 7. 10101

Blachę cynkową, starą i nową, w miedych kawałkach kupi w każdej ilości Ludwik Ekca, Lwów, Sapiehy 6, od 1 do 3 pop. 10076

MIESZKANIA, LOKALI, SKŁADY

MIESZKANIE złożone z 5 pokoi, przedpo oju i kuchni, z komfortem, w śródmieściu, naprzeciw stacyi tramwajowej, nadające się na biuro przemysłowo-handl.

ZAMIENIĘ

na takież 5-cio lub 6-cio pokojowe mieszkanie w snokojniejszej części miasta. 10136
Zgłoszenia pod P. F. w Adm. „Gaz. Wiecz.” i „Por.”

Potrzebuję mieszkania składającego się z dwóch lub trzech pokoi z przynależnościami. Zgłoszenia Batorskiego 1. 4. I. p., Weyde. 9994

ZGUBIONO — ZNAJZIONO

Zgubiono 10-go b. m. między godziną 5 a 6 wieczorem zł ty ze arek damski w formie bransoletki w drodze z ul. Tarnowskiego przez Zieloną na Zyblikiewicza. — Uczelwy znalazca rzeczy uprzejmie oddać za wynagrodzeniem przy ul. Tarnowskiego 1. 14, pierwsze piętro. 10120

ROZMAITÉ

Duży wybór świeżych blazek i sukien poleca konfekcyjna damka J. Dąbrowskie, Akademicka 3. 10133

Oszacowaniem realności, kupnem i sprzedażą zajmuje się autozowany inżynier Szczepański, Hotel Francuski. 10131

Kamienie młyńskie po cenach konkurencyjnych, oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory, poleca „Pilot”, Lwów, Batorskiego 4. 8994

Dentysta Dr. BRZEŚKI powrócił. Lwów, ul. Akademicka 3. — Wyjmowanie zębów bez bólu, plombę, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 9352

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanie poleca M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 9911

Poszukuję kapitalisty do sfinansowania dostawy paruset koni. Szczepański, Hotel Francuski, III-cie piętro. 10050

TROSKLIWE MATKI!

Jedyną skuteczną przysypką dla dzieci jest

Puder BÈBÈ, SZOFMANA,

zalecany przez lekarzy-pecyjalistów, zapobiegający opszalności, czerwoności ciała i różnym wysypkom skórnym. Zalecane jest również p zetluzaniu na MIEŁO BÈBÈ Szofmana, niezbędne do KAPIELI i MYCIA GŁÓWKI NIEMOWLĘTOM. 94 9

OGŁOSZENIE.

Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe zakupi na urządzenie biura

dom z komfortem

ewent. stajnią lub garażem w śródmieściu.

Zgłoszenia nadsyłać należy do kancelaryi Adwokatów Dra Stanisława Grzesika i Dra Leona Korenckiego, Lwów, Bourlonda 2. 10023

WORKI

różnego rodzaju i płachty kupuje i sprzedaje

LANDAU I FEINSINGER

LWÓW, ulica Sykstuska 1. 58 a. Magazyn w pasażu Hermana (Coloseum). 93 9

STOLARNIE
Z URZĄDZENIEM MASZYNOWYM

ZESPÓŁ INŻYNIERÓW

Spółka z ogr. odpow. Lwów, Słowackiego 14. — Telefon 125.

Najlepsze NASIONA

GOSPODARCZE, WARZYWNE, KWIATOWE poleca SKŁAD NASION 6234

Edmunda RIEDLA WE LWOWIE, UL. RUTOWSKIEGO 3. Cenniki na żądanie wysyłam oplatnie.

MYDŁA do prania AMERYKAŃSKIE I ANGIELSKIE

po bardzo niskich cenach poleca: 216 a GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY JÓZEFA MUSILA, Lwów, Batorskiego 32.



Opieki, brodawki i skórę zgrubiałą na podszawach bezpowrotnie i bez bólu usuwa „KLAWIOL”. Wyrób farm. labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie. Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne. Hurtownia sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolską f. „OZON”, Hurtownia Materiałów aptecznych, Lwów, Kollataja 8. 9112

200.000 Marek i więcej!

dam, nawet niemającemu pieniędzy, do spółki na pewny interes. — GRÓW, we Lwowie, hotel Lazarus. 10103

CERATY MEBLE

prawdziwe na stoły tapicerowane własn. wyrobu materiały na pokrycia mebli itp. poleca SKŁAD TAPET S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2. 9616

MASZYNY do PISANIA MERCEDES

dostarcza 9668

GENERALNE ZASTĘPSTWO dla MAKOPOLSKI

„IHIG”

Lwów, Podlewskiego 8/II.

Plugi Sachowskie bronzy, kultywatory, młótarze, młynki do czyszczenia zboża i ręczne siewczarki, młynki do czyszczenia zioła oraz wszelkiego rodzaju maszyny rolnicze poleca Lwów Podlewskiego 8/II.

Swidry spiralne, pilniki, topory, oraz wszelkie narzędzia i przybory rękojeźniowe poleca Lwów Podlewskiego 8/II.

Dentysta Dr. WIKTOR leczenie zębów, wyjmowanie bez bólu, sztuczne zęby najnowszy systemów, plac Maryacki 7 (gdzie Kino). 9507

3-4 pokoi z komfortem

w okolicy ul. Potockiego lub Ogrodu Pojezuickiego poszukuje. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia pod „Komfort” w Biurze Sokolowskiego, Jagiellońska 7. 10137

J. TIGER

Fabryka mydeł, Świec i wyrobów chemicz.

jak: LAKIERY, PASTY I FARBY, poleca wyroby swej fabryki znane ze swej dobroci: mydło gosp. darskie

z „Królikiem”

mydła toaletowe, świece kościelne, zwykłe itp.

Sprzedaż tylko hurtowna.

Konsumom i t. p. instytucjom udziela się daleko idących ulg.

Lwów, ulica Szwedzka 1. 3. (boczna Junowskiej). 9832

Polskie Tow. Handlowe S. A.

Lwów, Kollataja 8, poleca do siewu wiosennego większą ilość koniczyzny czerwonej. 9999

BRYLANTY, ZŁOTO, SREBRO PLATYNA PERŁY

KUPNO - KOMIS - ZMIANA - SPRZEDAŻ

FIRMA KATOLICKA 9851

W. BUSZEK, AKADEMICKA 6.

Ameryk. urządzenia biurowe

w wielkim wyborze — poleca

firma Tullusz Schrenzel i Sp.

Lwów, pl. Smolki 4. 10000

Zespół Inżynierów

Spółka z ogr. odp.

TELEFON 125. LWÓW, Słowackiego 14.

wpracowuje: plany, projekty, kosztorysy, oszacowania wszelkich budowli;

przeprowadza: pomiary, parcelacje, komasacje gruntów;

projektuje i wykonuje wszelkiego rodzaju budowle w zakresie techniki wchodzące, tak na rachunek własny, jak i cudzy;

obejmuje kierownictwo i prowadzenie robót i zakładów przemysłowych;

dostawia i zakupuje wszelkie materiały budowlane i urządzenia maszynowe;

eksploatuje lasy;

kupuje i sprzedaje realności, grunta i drzewostany. 10134

NAJWIĘKSZY SKŁAD Rowerów

maszyn do szycia, gramofonów i płyt pathefonow., gum do wózków dziecięcych, kieszonkowych lampek elektrycznych, baterji „Gold”, zapalniczek, krzemieni, karbidowych lamp straganowych, stolowych, rowerow. oraz wszelkich przyborów do tychże — poleca

MALWINA z Rozstronów IMMERGLÖCH, Lwów, Jagiellońska 17. 10105

FIRANKI,

kapy, chodniki, dywany, kołdry i materace — poleca

K. Skibiński

Lwów, ul. Kopernika 4. naprz. Pasażu Mikolascha. 9890

Kapelusze męskie i damskie w najlepszych gatunkach i w wielkim wyborze poleca L. Kraj. F. bryla i Kapeluszy Rudolfa Neuwelta

Lwów, ul. Baonowa 3.

Fabryka przyjmuje wszelkie męskie kapelusze do przerabiania, które bardzo starannie i modnie wykonuje. 9751

Zamierzamy oślasku i mskis

„NERPA”

SPECYJALNY MAGAZYN WYROBÓW SKŁADANYCH I PRZYBÓRÓW DO PODRÓŻY Lwów, Legionów 17. róg ul. Jagiellońskiej
 poleca
 cm. 35, 40, 45, 50, 55, 60,
WALIZKI a la FIBROWE (Hartpape) MK. 530, 580, 630, 935, 985, 1035,
 oraz WALIZKI i TORBY płócienne i skórzane TO (BY i TEKI na akta płócienna i skórzane, PORTEFELE damskie
 i męskie. TO EBKI DAMSKIE w najnowszych fasjonach w wielkim wyborze. — Hurtownie i detalicznie. 10086

Skład nut Elżbiety Schmal,

Lwów, ul. Romanowicza 11, poleca
wielki wybór utworów z wszelkich
działów muzyki. 10079
 Wysyłka na prowincję.

ZA BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, DYAMANTY, PLATYNĘ, płaci 9797
 najwyższe ceny
 Zegarmistrz S. ALTHOLZ, Lwów, Pasaż Hausmana 5.

Słomkowe i filc. KAPELUSZE

przez białą najnowszą firmę **Józef Tworzyjański,**
 gen. zast. Akc. Fabryki Kapeluszników w Mysienicach — Składnica Lwów, ul. Kościelna l. 8 (Gmach Izby Rękodzielniczej). 1009
 Nowe kapelusze hurtownie dla odsprzedających.

OPUS ZWIĄZEK HANDL.-PRZEMYSŁOWY
 W KRAKOWIE, Spółka z ogr. odp.

FILIA LWÓW, Klonowicza 8.

Zawiadamia, iż nadszedł
większy transport 10162

SUKNA

nadającego się dla Zakładów
 odzieżowych i Kółek rolniczych.

Telegramy: „FILOPUS” Lw. w.

Akc. Bank Związkowy S. A.

we Lwowie,

wraz z grupą założycieli zakłada Spółkę akcyjną pod
 firmą:

FABRYKA MASZYN i ODLEWNIA

BRACIA BISKUPSCY S. A.
KOŁOMYJA.

Przyszła Spółka akcyjna ma objąć na własność
 istniejącą i pracującą obecnie „FABRYKĘ MASZYN,
 ODLEWNIĘ ŻELAZA I METALI, LUBIN BISKUPSKI I SYN,
 KOŁOMYJA” a ponadto rozszerzyć powyższe zakłady
 zapomocą zakupionych już dawniej maszyn i posta-
 wieć je na stanowisku dużego zakładu fabrycznego.

Z udziałów Spółki akcyjnej objętych przez Akcyj-
 ny Bank Związkowy gotów jest tenże odstąpić część
 udziałów swojej klienteli i w tym celu przyjmuje za-
 pisy na emitować się mające akcje, założyć się mają-
 cej Spółki akcyjnej w Centrali **WE LWOWIE,** ul.
 Akademicka 4, oraz w swoich Oddziałach w **ŚNIA-
 TYNIE, PRZEMYSŁU, ZAKOPANEM, KROŚNIE** i **KRA-
 KOWIE.** 10163

XIX-te

Zwycz. Walne Zgromadzenie

Towarz. zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie
 odbędzie się dnia 9. kwietnia 1921 (sobota) o g.
 2. po poł., a o 3. bez względu na ilość członków
 w lokalu Tow. powroźniczego w Radymnie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunków za rok 1920.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4. Wniosek Rady Nadzorczej co do podz. zysku.
5. Wybór 3 członków Rady Nadzorczej na lat 3 i jednego na rok 1.
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1921.
7. Zmiana statutów co do wysokości udziałów i wpisowego.
8. Wnioski członków.

RADA NADZORCZA

Tow. zaliczkowego przemysłowców i rolników w Radymnie
 Stowarz. zarej. z ograni. poręką. 10158

Sekretarz:

Jan Solak.

Prezes:

Zygm. hr. Zamoyski.

AGRUMARIA

Spółka import. z ograni. por. we Lwowie, ul. Szpitalna l. 18

OFERUJE ZE SWOICH SKŁADÓW WE LWOWIE
W DZIALE TOWARÓW KOLONIALNYCH:

Ryż Saigon Nr. 1. i Beulloch oliwę sezamową,
 pieprz, kawę, oraz wszelkie inne towary kolonial.

W DZIALE ARTYKUŁÓW PRZEMYSŁOWYCH:

wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze Tow. akc.
 fabryki maszyn „Agrumaria” w Windsheimie
 (Bawaryja), cyrkularki, kuźnie połowe, hacce spi-
 czaste i tępe, gryfy do podków, podkowy, garnki
 lane emaliowane oraz drut wszelkich wymiarów 9086

ZASTĘPCÓW NA PROWINCYI POSZUKUJE SIĘ!